

Sygn. akt IV GC 1709/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Nicola Kubik

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2021 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko A. S.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 23252,75 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt dwa złote i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego od kwoty 20000 zł od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

dalej idące powództwo oddala;

zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4469,36 zł kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2017 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa (...) BANK S.A. (obecnie Bank (...) S.A) w W. domagała się od pozwanego A. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą A. (...), zasądzenia kwoty 25142,75 zł wraz z odsetkami umownymi oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z pozwanym umowę kredytu. Pozwany otrzymał środki wynikające z umowy, ale zadłużenia nie spłacił, mimo wezwań do zapłaty. Strona powodowa wskazała, że na kwotę dochodzoną pozwem złożyły się: niespłacony kapitał w wysokości 20000 zł, odsetki od niespłaconego kapitału naliczone do dnia 27 listopada 2017 roku w wysokości 3252,75 zł oraz koszty, opłaty i prowizje w kwocie 1890 zł.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 11 czerwca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 274,38 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przede wszystkim zarzucił, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia. Zarzucił wreszcie istnienie nieprawidłowości przy zawieraniu umowy oraz nieprawdziwe treści w pozwie. Pozwany zaprzeczył także faktom zawartym w pozwie.

W piśmie procesowym z dnia 9 lipca 2019 roku strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała przy tym, że na kwotę dochodzoną pozwem złożyły się zaległości z tytułu niespłaconego kredytu w wysokości 20000 zł, odsetki umowne kapitałowe w kwocie 1113,88 zł, odsetki umowne za opóźnienie w kwocie 2138,87 zł oraz koszty w wysokości 1890 zł (obejmujące należności za czynności windykacyjne, w tym trzy opłaty za wezwania do zapłaty po 30 zł oraz dziewięć opłat za monity z tytułu niespełnienia warunków obrotów po 200 zł).

W piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2021 roku strona powodowa wskazała, że na kwotę 1890 zł z tytułu opłat i prowizji złożyły się trzy opłaty za wezwania do zapłaty po 30 zł, sześć opłat z tytułu ubezpieczenia za okres od maja do października 2016 roku po 200 zł oraz trzy opłaty za monity z tytułu niespełnienia warunków obrotów po 200 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2015 roku (...) BANK S.A. w W. (bank) zawarła z A. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą A. (...) (kredytobiorcą) umowę o debet IDEA BANK nr BG/KR- (...).

Na podstawie zawartej umowy bank zobowiązał się udzielić kredytobiorcy kredytu w kwocie 20000 zł na rachunku bieżącym kredytobiorcy w banku o numerze (...), w formie linii na okres dwunastu miesięcy, w celu finansowania bieżącej działalności gospodarczej. Oprocentowanie kredytu w formie linii było stałe i wynosiło 12% w skali roku. Bank miał udostępnić przyznany limit na okres wskazany w części szczególnej umowy (dwanaście miesięcy), z zastrzeżeniem, że będzie on przedłużany przez Bank co dwanaście miesięcy, licząc od dnia uruchomienia kredytu, pod warunkiem posiadania przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Pozytywna decyzja banku, dotycząca zdolności kredytowej kredytobiorcy, powodowała automatyczne odnowienie limitu bez składania przez kredytobiorcę dodatkowej dyspozycji na kolejny dwunastomiesięczny okres, licząc od daty uruchomienia kredytu („odnowienie”). Jeżeli bank podjąłby negatywną decyzję w zakresie zdolności kredytowej kredytobiorcy, skutkującą brakiem odnowienia, kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia na rachunku bieżącym całej kwoty przyznanego limitu, powiększonego o należne bankowi odsetki. Bank miał poinformować kredytobiorcę najpóźniej 30 dni przed planowaną datą odnowienia o braku możliwości przedłużenia finansowania na kolejny okres. Z tytułu odnowienia bank każdorazowo miał pobierać prowizję w wysokości 2,99% kwoty odnowionego limitu, poprzez obciążenie rachunku bieżącego. Każdy wpływ na rachunek bieżący powodował zmniejszenie wysokości zadłużenia, a każda spłata części lub całości zadłużenia powodowała odnowienie przyznanego limitu do wysokości wpłaty i dawała możliwość ponownego wykorzystania kwoty nadpłaconego limitu, co nie stanowiło wcześniejszej spłaty (która powodowała możliwość potrącenia prowizji). Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia na rachunku bieżącym comiesięcznych wpływów w wysokości 12500 zł („wymagany obrót na rachunku”). W przypadku, gdy w wyniku weryfikacji realizacji zobowiązań kredytobiorcy, w zakresie zapewnienia wymaganego obrotu na rachunku, bank powziąłby informację, że kredytobiorca przez dwa następujące po sobie okresy nie wywiązał się z tego zobowiązania, bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy. Kredytobiorca zobowiązany był także do comiesięcznej spłaty rat odsetkowych każdego ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Zapłata rat odsetkowych odbywać się miała poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą wymagalnych odsetek.

Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy miała być dokonywana w złotych polskich na rachunek bieżący kredytobiorcy. O dotrzymaniu terminu spłaty kredytu decydowała data wpływu środków na rachunek bieżący. Kredytobiorca zobowiązał się dokonywać w okresie objętym umową spłaty rat odsetkowych w terminach i kwotach wskazanych przez bank. Kredytobiorca wyraził także zgodę na potrącenie od nadpłaconej kwoty kredytu prowizji z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu, jeżeli prowizję taką przewidywała umowa kredytu i kredytobiorca na skutek nadpłaty kredytu był zobowiązany do jej uiszczenia.

Oprocentowanie kredytu było stałe (12% w skali roku) i wskazane zostało w części szczególnej umowy. O aktualnej stopie oprocentowania kredytu oraz o jej zmianie bank miał poinformować kredytobiorcę poprzez system transakcyjny udostępniany w ramach bankowości internetowej. Kredytobiorca, który nie godził się na spłatę kredytu według zwiększonej stawki oprocentowania, mógł rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym, jednak pod warunkiem uprzedniej spłaty całości zadłużenia. Każdorazowa zmiana wysokości oprocentowania

kredytu nie mogła jednak powodować wzrostu tego oprocentowania ponad obowiązujące bieżąco oprocentowanie maksymalne, określone w art. 359 §2¹ k.c. Wszelkie zmiany oprocentowania kredytu przez bank sprzeczne z postanowieniem zdania poprzedzającego prowadzić mogły jedynie do wzrostu stopy oprocentowania do wysokości odpowiadającej wspomnianej stopie oprocentowania maksymalnego. W przypadku, gdy ze względu na zmiany wysokości oprocentowania maksymalnego, określonego art. 359 §2¹ k.c., wysokość oprocentowania zmiennego przekroczyłaby wysokość oprocentowania maksymalnego, od dnia wejścia w życie zmienionego oprocentowania maksymalnego, bank miał pobierać odsetki w wysokości obniżonej do jego poziomu. Bank miał także naliczać odsetki za każdy dzień korzystania przez kredytobiorcę z kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu aż do dnia spłaty włącznie, w wysokości #360 stopy procentowej mającej zastosowanie w danym dniu do kredytu. Odsetki miał być płatne w cyklu miesięcznym. W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie wierzytelności banku z tytułu umowy kredytu po upływie okresu wypowiedzenia, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym (w tym kwota kapitału jako kapitał przeterminowany). Od zadłużenia przeterminowanego bank miał naliczać odsetki w wysokości czterokrotności oprocentowania kredytu lombardowego NBP.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 40000 zł, cesja praw z umowy ubezpieczenia BEZPIECZNA SPŁATA (minimalna suma ubezpieczenia 20000 zł ze składką płatną miesięcznie w wysokości 200 zł) oraz pełnomocnictwo do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunkach prowadzonych dla kredytobiorcy.

Z tytułu udzielonego kredytu bank mógł pobierać opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytu w wysokości obowiązującej w tabeli opłat i prowizji, stanowiącej załącznik do umowy kredytu.

Zgodnie z tabelą opłat i prowizji, wprowadzoną w banku w dniu 14 grudnia 2015 roku, bank miał prawo naliczyć opłatę w kwocie 30 zł za wezwanie do zapłaty oraz ostateczne wezwanie do zapłaty (od każdej wysyłki). Bank mógł także naliczyć opłatę w wysokości 200 zł za sporządzenie i wysłanie kolejnego monitu o zobowiązaniu wynikającym z umowy kredytu, z powodu niedostarczenia przez kredytobiorcę dokumentów niezbędnych do prawidłowego monitorowania sytuacji finansowo-ekonomicznej.

Bank miał prawo wypowiedzieć umowę w przypadku:

niedotrzymania przez kredytobiorcę któregokolwiek z warunków udzielenia kredytu,

niewykonania lub nieterminowego regulowania przez kredytobiorcę zobowiązań wobec banku, w szczególności w przypadku, gdy kredytobiorca zalegał w całości lub części z zapłatą dwóch rat kredytu i pomimo wezwania do zapłaty nie spłacił zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania,

przeznaczenia kredytu na inny cel niż określony w umowie kredytu,

stwierdzenia, że którekolwiek z oświadczeń lub dokumentów złożonych przez kredytobiorcę we wniosku kredytowym lub umowie kredytu było fałszywe lub niezgodne ze stanem faktycznym,

nieustanowienia przez kredytobiorcę lub ustania któregokolwiek z wymaganych przez bank zabezpieczeń kredytu w sposób sprzeczny z umową,

pogorszenia (według oceny banku) zdolności kredytowej kredytobiorcy zadłużenia,

wystąpienia przeciwko kredytobiorcy przez jakikolwiek podmiot trzeci z powództwem o świadczenie przekraczające kwotę kredytu lub z powództwem, którego wartość przedmiotu sporu przekraczać będzie powyższą kwotę bądź z innym powództwem, które w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia może spowodować po stronie kredytobiorcy powstanie zobowiązania przekraczającego powyższą kwotę,

wszczęcia postępowania układowego kredytobiorcy,

otwarcia likwidacji kredytobiorcy.

Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy z zachowaniem siedmiodniowego okresu wypowiedzenia.

W sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz regulaminu kredytowania banku, stanowiące integralną część umowy.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 9.01.2015 roku – k. 29-31 i 121-123;

tabela opłat i prowizji – k. 78-79 i 173-174;

regulamin kredytowania – k. 80-84 i 177-181)

W związku z zawarciem powyższej umowy kredytu kredytobiorca przystąpił do ubezpieczenia kredytobiorców banku (...) i przełał na rzecz banku swoje prawa do wszelkich świadczeń przysługujących mu jako ubezpieczonemu, wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia.

(dowód: bezsporne;

deklaracja przystąpienia – k. 175;

cesja – k. 176)

W dniu 14 stycznia 2015 roku środki kredytu w kwocie 20000 zł w ramach limitu w rachunku bankowym o numerze (...) zostały postawione przez bank do dyspozycji kredytobiorcy.

(dowód: bezsporne;

dyspozycja – k. 47 i 140)

W styczniu 2016 roku limit kredytu w rachunku bankowym o numerze (...) został automatycznie odnowiony.

(dowód: bezsporne)

Począwszy od maja 2017 roku kredytobiorca nie regulował terminowo swoich zobowiązań wynikających z umowy.

(dowód: bezsporne;

harmonogram – k. 48 i 141;

historia rachunku bankowego – k. 49-54 i 147-160;

wyciąg – k. 55-59 i 142-146;

historia odsetek – k. 60-63 i 161-164;

historia wpłat – k. 70-71 i 165-166;

zestawienia – k. 72-77 i 167-172)

W pismach z dnia 1 sierpnia 2016 roku (skierowanych do kredytobiorcy na adresy ul. (...) we W.) bank wezwał kredytobiorcę do natychmiastowego uregulowania całości zadłużenia w kwocie 1690,55 zł – w terminie 14 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy i skierowania sprawy do dalszego postępowania egzekucyjnego.

Wezwania zostały doręczone kredytobiorcy w dniu 22 sierpnia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

wezwania z dnia 1.08.2016 roku z dowodami doręczenia – k. 64-69 i 124-127)

W pismach z dnia 12 września 2016 roku (skierowanych do kredytobiorcy na adresy ul. (...) we W.) bank wypowiedział kredytobiorcy umowę kredytową nr (...) z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, licząc od dnia następnego po otrzymaniu pisma. Bank wskazał przy tym, że wypowiedzenie umowy uzasadnione było niedotrzymaniem przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, w szczególności nieterminowym regulowaniem przez kredytobiorcę zobowiązań wobec banku. Wskazano także, że przeterminowane zadłużenie w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (12 września 2016 roku) wynosiło 2429,44 zł, w tym 769,44 zł to odsetki umowne (wymagalne), a 1660 to opłaty i prowizje.

Wypowiedzenia umowy zostały doręczone kredytobiorcy w dniach 30 września 2016 roku oraz 3 października 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

wypowiedzenie z 12.09.2016 r. z dowodami doręczenia – k. 32-37 i 128-131)

W dniu 28 listopada 2017 roku bank sporządził wyciąg z ksiąg, w którym wskazano, że zobowiązanie kredytobiorcy z umowy kredytu w formie linii nr BG/KR- (...), zawartej z bankiem w dniu 9 stycznia 2015 roku, wynosiło 25142,75 zł, z czego 20000 zł to kapitał, 3252,75 zł to odsetki (naliczone do dnia 27 listopada 2017 roku), a 1860 zł to koszty (koszty, opłaty i prowizje). Wskazano przy tym, że dalsze należne odsetki, które obciążają dłużnika od dnia wystawienia wyciągu, obliczane będą od kwoty kapitału według stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych, wynoszącej czterokrotność oprocentowania kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, która na dzień wystawienia wyciągu wynosiła 10% w stosunku rocznym. Bank oświadczył także, że powyższe roszczenie jest wymagalne.

(dowód: wyciąg z dnia 28.11.2017 roku z pełnomocnictwami – k. 44-46 i 137-139;

harmonogram – k. 48 i 141;

historia rachunku bankowego – k. 49-54 i 147-160;

wyciąg – k. 55-59 i 142-146;

historia odsetek – k. 60-63 i 161-164;

historia wpłat – k. 70-71 i 165-166;

zestawienia – k. 72-77 i 167-172)

Następnie w pismach z dnia 28 listopada 2016 roku (skierowanych do kredytobiorcy na adresy ul. (...) we W.) bank wezwał kredytobiorcę do zapłaty całości wymagalnego zadłużenia w kwocie 23142,77 zł, z czego 20000 zł to kapitał, 1113,88 zł odsetki umowne, 138,89 zł odsetki karne, 1860 zł opłaty i prowizje, a 30 zł koszty monitu – w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wezwania zostały doręczone kredytobiorcy w dniach 16 grudnia 2016 roku oraz 19 grudnia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

wezwania z dnia 28.11.2017 roku z dowodami doręczenia – k. 38-43 i 136)

Na podstawie decyzji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w W. z dnia 30 grudnia 2020 roku Bank (...) S.A. w W. wstąpił w miejsce (...) BANK S.A. w W. w zakresie przejętych praw majątkowych i związanych z nim zobowiązań, również w postępowaniach sądowych i administracyjnych.

(dowód: bezsporne;

wyciąg z decyzji – k. 227-230)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim zawarcie umowy kredytu oraz jej postanowienia. Właściwie bezsporne było także to, że strona powodowa wykonała umowę (pozwany otrzymał kwotę kredytu). Bezsporne było wreszcie to, że strona powodowa wypowiedziała zawartą umowę. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy stronie powodowej przysługiwało roszczenie wskazane w pozwie, a jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Strony łączyła umowa kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Strona powodowa wypłaciła pozwanemu określoną w umowie kwotę kredytu. Z historii rachunku bankowego wynikało także, że w toku trwania umowy pozwany nie zwrócił stronie powodowej zarówno całości kapitału, jak również umówionych odsetek.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak pozwany nie zaprzeczył, żeby zawarł ze stroną powodową umowę wskazaną w pozwie (zarzucił jedynie, że istniały bliżej nieokreślone nieprawidłowości przy zawieraniu umowy) oraz żeby strona powodowa ją wykonała (uruchomiła środki przyznanego kredytu), a także nie kwestionował braku zwrotu udzielonego kredytu, to należało uznać te okoliczności co do zasady za bezsporne. W takiej sytuacji pozwany powinien natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek spełnienia świadczenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Trzeba zatem przede wszystkim wskazać, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany przede wszystkim zaprzeczył faktom wskazanym w pozwie. W ocenie Sądu nie było to jednak wystarczające, aby uznać, że pozwany zaprzeczył zawarciu umowy oraz jej wykonaniu przez stronę powodową. Nie można bowiem w odpowiedzi na roszczenia strony powodowej (jak to uczynił pozwany) jedynie zaprzeczyć wszystkim twierdzeniom powołanym w pozwie, w gruncie rzeczy unikając szczegółowego ustosunkowania się do twierdzeń pozwu. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, LEX nr 584753. Pozwany powinien był wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jego racji. Powinien także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich twierdzeń strony powodowej, a tego w żaden sposób nie uczynił.

Należy także zaznaczyć, że pozwany zarzucił, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie był prawidłowy (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) pozwanego jest wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie przez stronę powodową (czego pozwany zresztą nie uczynił, poza ogólnikowym i lakonicznym stwierdzeniem, że zaprzecza wszystkim faktom wskazanym w pozwie). To do Sądu (a nie do strony) należy natomiast ocena, czy strona powodowa (lub pozwany) udowodniła (wykazała) swoje twierdzenia (zarzuty).

W ocenie Sądu strona powodowa w przeważającej części wykazała okoliczności przytoczone w pozwie. Dołączyła bowiem do pozwu umowę kredytu (wraz z załącznikami), historię rachunku bankowego, wezwania do zapłaty oraz wypowiedzenie umowy kredytu, których prawdziwości pozwany nie kwestionował, a z których wynikało, że pozwany zawarł ze stroną powodową umowę kredytu (która została wykonana), a pozwany nie spełnił świadczenia wzajemnego (nie zwrócił kwoty kredytu oraz umówionych odsetek). Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany w żaden sposób nie zakwestionował prawdziwości (i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy) dokumentów dołączonych do pozwu. Tym samym Sąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, uznał fakty przytoczone przez stronę powodową za przyznane (art. 230 k.p.c.).

Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany nie zgłosił właściwie żadnych konkretnych (poza zarzutem przedawnienia) zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Zaprzeczył jedynie faktom zawartym w pozwie oraz zarzucił nieudowodnienie roszczenia oraz nieprawdziwość treści pozwu i nieprawidłowości przy zawieraniu umowy (nie precyzując jednak w żaden sposób, na czym owe nieprawidłowości oraz nieprawdziwości miały polegać).

W ocenie Sądu nieuzasadniony był zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych

z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118, wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń strony powodowej (wynikających z łączącej strony umowy kredytu) wynosił trzy lata.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Należy zatem wskazać, że skoro strona powodowa wypowiedziała umowę kredytu ze skutkiem na dzień 30 października 2016 roku, to roszczenie strony powodowej w niniejszej sprawie uległoby trzyletniemu przedawnieniu w dniu 1 listopada 2019 roku. Tym samym pozew złożony w dniu 28 listopada 2017 roku, a więc dalece przed upływem terminu przedawnienia, przerwał bieg terminu przedawnienia.

Zgodnie bowiem z art. 123 §1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wysokość odsetek umownych (czterokrotność stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego) wynikała z zawartej przez strony umowy kredytu. Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że strona powodowa przedstawiła szczegółowe wyliczenie wskazanych wyżej umownych odsetek od niespłaconego kapitału, a pozwany w żaden sposób nie odniósł się do jego treści.

Roszczenie strony powodowej nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie w zakresie kwoty 1890 zł.

Należy przede wszystkim wskazać, że sama strona powodowa nie mogła precyzyjnie określić, co składało się na powyższą kwotę (określoną jako suma kosztów, opłat i prowizji). Pierwotnie bowiem strona powodowa twierdziła, że kwota ta obejmowała należności za czynności windykacyjne, w tym trzy opłaty za wezwania do zapłaty (po 30 zł) oraz dziewięć opłat za monity z tytułu niespełnienia warunków obrotów (po 200 zł). Następnie (w piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2021 roku) strona powodowa wskazała, że na kwotę tę zostały złożone trzy opłaty za wezwania do zapłaty (po 30 zł), sześć opłat z tytułu ubezpieczenia za okres od maja do października 2016 roku (po 200 zł) oraz trzy opłaty za monity z tytułu niespełnienia warunków obrotów (po 200 zł).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że kwestię ważności (nieważności) poszczególnych postanowień łączącej strony umowy Sąd bierze pod uwagę z urzędu (niezależnie od poglądów i zarzutów stron w tym zakresie), choć oczywiście tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 czerwca 2005 roku, III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 5 kwietnia 2007 roku, II CSK 553/06, LEX nr 315531 czy z dnia 2 marca 2011 roku, I CSK 261/10, LEX nr 784986. W ocenie Sądu

Jeśli chodzi o opłaty za wezwania do zapłaty, to w ocenie Sądu należało traktować je w istocie jako kary umowne. Była to bowiem zryczałtowana forma odszkodowania związana z faktem, że umowa nie była wykonywana. Nie ulega jednak wątpliwości, że zastrzeżenie takich opłat było nieważne. Opłaty te wiązały się bowiem z brakiem uiszczenia w terminie przez pozwanego świadczeń pieniężnych. Brak było przy tym innego zobowiązania pozwanego, z którym miałyby być powiązane owe opłaty. Tymczasem kara umowna może być zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 §1 k.c.). Zastrzeżenie zatem zryczałtowanych opłat za wezwania do zapłaty stanowiło naruszenie wskazanego wyżej przepisu.

W ocenie Sądu nieuzasadnione było także żądanie strony powodowej w zakresie opłat za monity związane z niespełnieniem warunków obrotów. W tym zakresie strona powodowa nie wskazała bowiem żadnych twierdzeń co do tego, na czym polegał obowiązek pozwanego związany ze spełnieniem warunków obrotów oraz dlaczego w jej ocenie obowiązek ten nie został spełniony.

Nie zasługiwało wreszcie na uwzględnienie żądanie strony powodowej z tytułu ubezpieczenia za okres od maja do października 2016 roku. Wprawdzie pozwany rzeczywiście przystąpił do ubezpieczenia BEZPIECZNA SPŁATA, a kwota składki ubezpieczenia została wprost wskazana w umowie kredytu, jednak z postanowień umowy nie wynikało nawet, na czyją rzecz miała nastąpić zapłata tej składki. Strona powodowa nie wyjaśniła też w żaden sposób, dlaczego pozwany miał uiszczać ewentualną składkę ubezpieczeniową (abstrahując już od tego komu) z tytułu umowy zawartej przez stronę powodową z podmiotem trzecim.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu roszczenie strony powodowej było uzasadnione (a jeśli chodzi o wysokość właściwie bezsporne) w zakresie kwoty 23252,41 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego od kwoty 20000 zł od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty. Dlatego też na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz art. 481 k.c., a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (kwoty 1890 zł, o czym była mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 92% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1258 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 4469,36 zł. Pozwany wygrał natomiast w 8%, ale nie poniósł żadnych kosztów podlegających zwrotowi. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4469,36 zł.